VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 260)**

z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 260)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Krajowego Biura Wyborczego na temat zadań jednostek samorządu terytorialnego związanych z planowanymi na 2014 r. wyborami do Parlamentu Europejskiego oraz wyborami samorządowymi.

W posiedzeniu udział wziął **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, obecnego wśród nas przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego, pana dyrektora Krzysztofa Lorentza. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji Krajowego Biura Wyborczego na temat zadań jednostek samorządu terytorialnego związanych z planowanymi na 2014 r. wyborami do Parlamentu Europejskiego oraz wyborami samorządowymi. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę.

Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego posiedzenia. Członkowie Komisji mogą zapoznać się z przedstawioną informacją na piśmie, jednakże proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Lorentza, dyrektora Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w KBW. Proszę bardzo.

Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym Krzysztof Lorentz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim proszę jeszcze raz o usprawiedliwienie nieobecności pana ministra Czaplickiego. W tej chwili pracuje Państwowa Komisja Wyborcza, pan minister musi uczestniczyć w jej posiedzeniach, a Komisja zbiera się obecnie codziennie, a nawet zdarza się to dwa razy dziennie w związku z wykonaniem terminowych zadań dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Zaczynając przedstawienie zadań jednostek samorządu terytorialnego związanych z wyborami zarówno do PE, jak i wyborami samorządowymi, a właściwie ze wszystkimi przeprowadzanymi wyborami trzeba powiedzieć jedną, zasadniczą rzecz. Jeśli chodzi o czynności organizacyjne, to wybory gminami stoją. Gminy są odpowiedzialne za większość czynności, które służą organizacji wyborów na podstawowym poziomie. Odpowiedzialne są za zadania związane z pracą obwodowych komisji wyborczych, czyli przeprowadzeniem głosowania i ustaleniem wyników w obwodach. To od pracy gmin zależy jakość przeprowadzenia głosowania i ustalenia jego wyników.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Prosimy bardzo o skoncentrowanie się na wypowiedzi pana dyrektora.

Dyrektor zespołu w KBW Krzysztof Lorentz:

Znajduje to odzwierciedlenie, m.in. w strukturze wydatków na organizację wyborów. Większość środków, które przeznaczane są z budżetu państwa na przeprowadzenie wyborów, to środki przekazywane gminom na wykonanie ich zadań zleconych. Gminy, co trzeba podkreślić, bardzo dobrze wywiązują się ze swoich wyborczych zadań i, co ważne, z wyborów na wybory robią to coraz lepiej. Obserwuję pracę gmin przy organizacji wyborów już od wielu lat, bo już od wielu lat pracuję w KBW i mogę śmiało powiedzieć, że o ile jeszcze 10 lat temu liczba pytań zadawanych przez gminy, liczba telefonów z problemami organizacyjnymi była znaczna, o tyle w tej chwili gminy dają sobie doskonale radę same. Po prostu umieją wszystko zrobić i robią to bardzo dobrze.

Przechodząc do konkretnych zadań, po pierwsze, trzeba wymienić zadania stałe, które nie są związane z przeprowadzeniem konkretnych wyborów, ale mają dla ich przeprowadzenia absolutnie podstawowe znaczenie. Jest to prowadzenie stałego rejestru wyborców. Rejestr wyborców prowadzony jest przez gminy jako zadanie zlecone. W tej chwili jest on organicznie związany z ewidencją ludności. Zmieni się to po nowelizacji ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, ale co do zasady to, że gminy są miejscem, w którym zbierane są informacje o lokalizacji wyborców i ich prawach wyborczych, oczywiście zmienić się nie może i przyszły Centralny Rejestr Wyborców będzie składał się z części prowadzonych przez poszczególne gminy. Przepisy Kodeksu wyborczego są podobne do przepisów wcześniej obowiązujących ustaw, zwłaszcza ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu i do Senatu, która regulowała zasady prowadzenia rejestru wyborców. Zostały one w porównaniu z tą ustawą nieco doprecyzowane i w tej chwili gminy wiedzą już, w jaki sposób dostosować sposób działania przy prowadzeniu rejestru wyborców do nowych wymogów. Myślę tutaj przede wszystkim o tym, że w k.w. wyraźnie wpisano obowiązek weryfikacji wniosków o dopisanie do stałego rejestru wyborców osób, które nie są zameldowane na pobyt stały w gminie. Już w tej chwili dzięki praktyce gminy mają wypracowane sposoby realizacji tego obowiązku.

W stałym rejestrze wyborców na koniec ubiegłego roku (jest to liczba, która brana jest pod uwagę przy organizacji wyborów do PE) było ponad 30,5 mln wyborców, z tego 132 tys. osób wpisanych na własny wniosek, czyli osób, które nie są zameldowane na pobyt stały w miejscu, w którym stale zamieszkują. Natomiast w części B rejestru, która obejmuje obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi stale zamieszkałych w Polsce i tych, którzy zgłosili chęć wpisania do rejestru wyborców, wpisanych było 516 wyborców. Na podstawie stałego rejestru wyborców oczywiście sporządzane są na każde wybory spisy wyborców i jest to również zadanie wykonywane przez gminy.

Jeśli chodzi już o konkretne zadania związane z organizacją wyborów do PE i wyborami samorządowymi, to oczywiście zadania te są do siebie bardzo podobne. Dlatego w materiale, który został państwu przedłożony wymienione są zadania gmin związane z wyborami do PE, które są w tej chwili przeprowadzane. Zadania gmin w wyborach samorządowych są omówione w ostatniej części na zasadzie różnicy pomiędzy jednymi i drugimi, choć te różnice są niewielkie. Jeśli chodzi o zadania w wyborach do PE, to są one w układzie nieco chronologicznym, a nieco tematycznym. Jednym z ważnych zadań jest dokonywanie podziału gminy na obwody głosowania i ustalanie siedzib obwodowych komisji wyborczych, a także zadania związane z utworzeniem obwodów przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Głosowanie po raz pierwszy przeprowadzane jest w nowoutworzonych obwodach głosowania. Po wejściu w życie K.w., zgodnie z przepisami ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy, gminy dokonywały nowego podziału na okręgi wyborcze w wyborach samorządowych, a po przeprowadzeniu tego podziału dostosowywały do niego podział na obwody głosowania. W tej chwili na obszarze kraju utworzonych jest ponad 25.880 stałych obwodów głosowania, spośród których 8166 są to obwody przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Liczba obwodów głosowania wzrosła w porównaniu z poprzednimi wyborami, wiąże się to m.in. z koniecznością dostosowania struktury obwodów do nowych zasad wyborów samorządowych w gminach, w których wybory odbywały się dawniej metodą proporcjonalną, a teraz będą odbywały się w systemie większościowym. Z wykonaniem tego zadania wiązały się oczywiście dla gmin

pewne problemy. W niektórych przypadkach, zgodnie z ustawą, konieczne były ingerencje komisarzy wyborczych, którzy rozpatrują skargi na uchwały organów gmin w tych sprawach. Również PKW rozpatrywała sprawy do niej wniesione w wyniku rozpatrzenia spraw przez komisarzy wyborczych, ale jeśli chodzi o obwody głosowania tych spraw nie było wiele.

Poza obwodami stałymi, które utworzone były mniej więcej w początku ubiegłego roku (poza tym, że mogą w ich przypadku zajść jeszcze zmiany przed wyborami, na przeprowadzenie których gminy miały czas do 45 dnia przed dniem głosowania w wyborach do PE i takich zmian w razie konieczności dokonywały), tworzone są obwody odrębne. W najszerszym zakresie w wyborach do PE, tzn. w takich jednostkach, jak szpitale, domy pomocy społecznej, zakłady karne, areszty, oddziały zewnętrzne tych zakładów, a także w odrębnym trybie, tworzone są obwody głosowania w domach studenckich. Z tworzeniem tych obwodów również zdarzają się pewne problemy. Tutaj PKW stoi na stanowisku, że umożliwienie realizacji praw wyborczych przez wszystkich wyborców powinno być na pierwszym miejscu. W związku z tym, o ile tylko ustawa przewiduje możliwość utworzenia obwodu odrębnego, to taki obwód powinien być utworzony, a jego nieutworzenie zgodnie z przepisami ustawy jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach i za takie przypadki PKW nie uznaje jakichś słabych uzasadnień dla nieutworzenia obwodu. Byłoby to uderzeniem w prawa wyborcze osób, które w danej jednostce się znajdują. W tych przypadkach, w których z jakichś powodów, np. trudności z porozumieniem się pomiędzy kierownictwem jednostki a radą gminy, nie utworzono obwodu, a powinien on być utworzony, komisarze wyborczy wzywają rady do naprawienia tego błędu. W szczególnych przypadkach, zgodnie z wytycznymi PKW, może się nawet zdarzyć, że komisarz wyborczy zastępczo utworzy taki obwód głosowania, ponieważ prawa wyborcze obywateli są tutaj najważniejsze.

Informacje o podziale na obwody głosowania, o siedzibach obwodowych komisji wyborczych i o komisjach, których lokale przystosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych, podawane są na 30 dni przed dniem wyborów przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do wiadomości publicznej. K.w. przewiduje również podanie tej informacji w biuletynie informacji publicznej gminy.

Jak już mówiłem, w skład tego zadania wchodzi zapewnienie lokali wyborczych przystosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych. Zgodnie z obecnymi przepisami K.w., ogólnie przewiduje się, że w każdej gminie co najmniej 1/3 lokali powinna być przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przejściowo ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy przewiduje, że do końca bieżącego roku wymóg obniżony jest do 1/5 lokali i we wszystkich gminach został on spełniony. Jest to dla gmin zadanie trudne, ponieważ wymogi stawiane lokalom przystosowanym dla potrzeb osób niepełnosprawnych są bardzo wyśrubowane i w niektórych gminach trudno o budynki i lokale, które spełniałyby takie wymogi architektoniczne, bo oczywiście jeśli chodzi o wyposażenie takiego lokalu, to już sprawa jest stosunkowo prosta. To jest rzecz, którą gmina jest w stanie dość łatwo załatwić, natomiast największym problemem są bariery architektoniczne. W niektórych gminach brakuje tego rodzaju budynków, w których siedziby takich komisji mogłyby być umieszczone. Trzeba powiedzieć, że to nie jest zadanie, które powinno być realizowane akcyjnie, w związku z organizacją wyborów. We wszystkich gminach są różnego rodzaju budynki użyteczności publicznej i one w ramach normalnej działalności instytucji, które mają w nich swoje siedziby, powinny być przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wtedy, jeśli budynki spełniają takie wymogi, to znalezienie siedziby dla komisji obwodowych nie jest problemem. Natomiast niestety ze środków, które przeznaczone są na przeprowadzenie wyborów, tego rodzaju adaptacji budynków robić nie można. Są to zadania inwestycyjne przekraczające zakres tego, co może być robione ze środków przeznaczonych na przeprowadzane wybory.

Kolejnym zadaniem gmin jest sporządzanie spisów wyborców. Spis jest sporządzany na podstawie rejestru wyborców i zadanie to jest gminom doskonale znane. Znane są gminom również wszelkie niuanse związane z nietypowymi wpisami do spisu wyborców, czyli osobami, które z różnych powodów są dopisywane do spisu albo na własny wniosek, albo w związku z przemieszczeniem się. Tutaj problemów nie ma, oczywiście,

poza tym, że gminy przy okazji każdych wyborów borykają się z problemami związanymi ze sporządzeniem spisów wyborców w obwodach odrębnych. Te spisy nie są sporządzane na podstawie rejestru wyborców. Są sporządzane na podstawie wykazów, które urzędom gmin przedkładają kierownicy jednostek, w których utworzono obwody odrębne. Tu oczywiście ze względu na to, że jest to dla nich zadanie osobliwe, o ile gminy doskonale sobie radzą z takimi rzeczami, o tyle kierownicy jednostek często nie do końca dają sobie radę z wykonaniem tego zadania. Rejestry, na których bazuje gmina tworząc spis wyborców dla obwodu odrębnego, są różnej jakości, czasem są marnie aktualizowane, co potem może spowodować trudności przy przeprowadzaniu głosowania. Gminy starają się w miarę możliwości instruować kierowników jednostek, jak to zadanie powinno być wykonywane, ale trzeba tutaj powiedzieć, że, zupełnie bez winy gmin, które sporządzają te spisy, przy każdych wyborach zdarzają się pewne problemy.

Przy okazji sporządzania spisów wyborców mamy również wydawanie zaświadczeń o prawie do głosowania. Wybory do PE są jednymi z tych, w których można głosować poza miejscem stałego zamieszkania i osoby, które przewidują przemieszczanie się w dniu wyborów poza swoje miejsce stałego zamieszkania, mogą otrzymywać zaświadczenie o prawie do głosowania. Jest to również zadanie standardowo wykonywane przez gminy i doskonale im znane. Przy okazji tych wyborów innowacją jest to, że, zgodnie z postanowieniem PKW, zaświadczenia wydawane przez gminy, poza dotychczasowymi elementami, będą opatrywane hologramem zabezpieczającym zaświadczenie przed kopiowaniem czy fałszowaniem.

Stosunkowo nowym zadaniem dla gmin, chociaż już przećwiczonym przy okazji wyborów w ostatnich latach, jest sporządzanie aktów pełnomocnictw do głosowania. Kwestia ta jest bardzo precyzyjnie uregulowana zarówno w K.w., w stosownych rozporządzeniach, jak również w uchwałach PKW i z wykonaniem tego zadania gminy radzą sobie dobrze. Akty pełnomocnictwa sporządzane są na wniosek tych wyborców, którzy chcą skorzystać z instytucji głosowania przez pełnomocnika. Sporządzane są w sposób dogodny dla wyborców, tzn. w miejscu zamieszkania wyborcy bądź w innym, wskazanym przez niego miejscu. Robią to pracownicy urzędów gmin upoważnieni przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Instytucja nie cieszy się wielkim powodzeniem, przy kolejnych wyborach nie ma zbyt wielu wniosków, ale sądzę, że nawet gdyby było ich więcej, to gminy dałyby sobie z tym radę, choć przy masowym zainteresowaniu taką formą głosowania mogłoby to być dla gmin poważne obciążenie, ponieważ wymaga to wizyty pracownika urzędu gminy u wyborcy. Przy większej liczbie wniosków byłoby to spore obciążenie dla urzędów, przecież niedysponujących w mniejszych gminach tak dużą liczbą pracowników.

Również nowym, a nawet zupełnie nowym zadaniem związanym z głosowaniem jest przyjmowanie zgłoszeń zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych i przekazywanie wyborcom pakietów wyborczych. W chwili, kiedy tworzone są obwody głosowania i organizowane jest zaplecze dla przeprowadzenia głosowania, w każdej gminie wójt wyznacza co najmniej jedną komisję wyborczą, która upoważniona jest do przyjmowania głosów oddawanych drogą korespondencyjną. Wyborcy, którzy są taką formą głosowania zainteresowani – chodzi o wyborców niepełnosprawnych – na swój wniosek otrzymują pakiety wyborcze zawierające kartę do głosowania, kopertę zwrotną, oświadczenie o tajnym i osobistym oddaniu głosu oraz instrukcję określającą sposób głosowania. Instytucja jest zupełnie nowa. Nie wydaje się, żeby mogły powstać jakieś problemy z przeprowadzeniem tej akcji i z wykonaniem przez gminy zadania. Z pewnością wniosków o głosowanie korespondencyjne nie będzie bardzo wiele, ale gminy są do wykonania tego dobrze przygotowane.

Na samym początku kampanii wyborczej wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mają obowiązek wyznaczenia miejsc przeznaczonych na bezpłatne umieszczenie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komitetów wyborczych. Z wykonaniem tego zadania bywa różnie, to trzeba powiedzieć, m.in. dlatego, że bardzo wiele gmin w ogóle nie dysponuje tego rodzaju powierzchnią, a w ich budżetach niespecjalnie też mieści się możliwość organizowania takiej specjalnej przestrzeni. Kodeksowy przepis, powtarzający zresztą przepisy wcześniej obowiązujących ordynacji wyborczych,

mówi o zapewnieniu odpowiedniej liczby miejsc, m.in. na plakaty wszystkich komitetów wyborczych. Oczywiście, odpowiednia wedle komitetów wyborczych liczba miejsc byłaby ogromna. Komitety najchętniej rozmieściłyby wszystkie swoje materiały w miejscach bezpłatnych. Jest tutaj duża konkurencja i wszystkich potrzeb nie da się zaspokoić. Kiedy przepisy dotyczące tego zadania były wprowadzane mniej więcej 10 lat temu do ustaw wyborczych, to z wykonaniem tego zadania były poważne problemy. Z wyborów na wybory skarg i zgłoszeń dotyczących niemożności skorzystania z takiej przestrzeni jest mniej i wiemy, że gminy wykonują to zadanie już niejako rutynowo. Nie ma przypadków, w których gmina w ogóle zapomniałaby o obowiązku stworzenia takich miejsc, a jak mówię, zaspokoić apetyty wszystkich komitetów wyborczych byłoby po prostu niemożliwe.

Do zespołu zadań związanych z głosowaniem osób niepełnosprawnych należy również przekazywanie informacji o wyborach wyborcom niepełnosprawnym. Jest to zadanie wykonywane zarówno przez gminy, jak i przez komisje wyborcze. Część gminna to udzielanie takich informacji na wniosek wyborcy, który może się właściwie w dowolnej formie zwrócić z wnioskiem do urzędu gminy i otrzymuje takie informacje, jakie zostały wymienione w kodeksie, łącznie oczywiście: o sposobie głosowania, o siedzibach obwodowych komisji wyborczych, o komisjach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, o procedurach, które są niezbędne do tego, żeby głosować w specjalny sposób, ale także o zarejestrowanych listach kandydatów i komitetach wyborczych biorących udział w wyborach. Podstawowe informacje są również zamieszczane przez gminy w biuletynie informacji publicznej.

Z samym przeprowadzeniem głosowania wiążą się kolejne zadania gmin dotyczące przede wszystkim powoływania obwodowych komisji wyborczych. W wyborach do PE jest to zadanie wójta i jest ono w pewnym sensie mechaniczne, ponieważ sposób kompletowania składów obwodowych komisji wyborczych jest ściśle opisany w k.w. Komisje składają się z osób wskazanych przez komitety wyborcze. W razie nadmiaru zgłoszeń i przekroczenia ustawowej liczebności komisji wójt przeprowadza losowanie. W razie niedomiaru powołuje skład minimalny komisji korzystając z możliwości powołania w skład komisji osób spośród z wyborców w gminie. W wyborach do PE może być z tym problem, ponieważ komitetów wyborczych, które są silne w terenie i mogą dokonać zgłoszeń do obwodowych komisji wyborczych, na obszarze całego kraju jest niewiele. W związku z tym wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mogą się znaleźć w sytuacji, w której będą musieli w skład komisji powołać osoby niezgłoszone przez komitety spośród wyborców. W każdej komisji obwodowej jest również osoba powoływana przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta spośród pracowników samorządowych gminy, a w obwodach odrębnych – spośród pracowników jednostki, w której utworzony jest obwód.

Komisje obwodowe powołane przez wójta swoją pracę opierają na tym, że techniczno-materialne warunki pracy zapewnia takiej komisji gmina. W szczególności, oczywiście, zaplecze informatyczne, łączność i obsługę informatyczną. To jest zadanie, które pochłania, nie licząc diet członków komisji obwodowych, jedną z największych części środków przeznaczonych na organizację wyborów. Tu gminy przy okazji obecnych wyborów w związku z powiększeniem liczby obwodowych komisji wyborczych wydadzą na wyposażenie lokali wyborczych większe środki niż w poprzednich wyborach. Jeśli chodzi o organizację tego zadania i jego przeprowadzenie przez gminy, to jest to tak sprawna maszyneria, że właściwie z poziomu Warszawy już prawie nie widać, jak to zadanie jest wykonywane. Gminy robią to tak sprawnie i tak są już przyzwyczajone do wykonania tego zadania, że praktycznie żadnych problemów z jego wykonaniem nie ma.

Po zakończeniu głosowania jest jeszcze jedno zadanie, które wiąże się z pracą obwodowych komisji wyborczych. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast są depozytariuszami dokumentów komisji obwodowych. Na ich ręce komisje składają całą dokumentację z wyborów i do zadań wójtów, burmistrzów i prezydentów miast należy zabezpieczenie tych dokumentów. One nie są dostępne dla nikogo poza obwodową komisją wyborczą, jeśli potrzebuje ona jeszcze dostępu do tych dokumentów w trakcie ustalania wyników wyborów, a później już tylko dla sądów rozpatrujących protesty wyborcze i dla organów ścigania i sądów w razie, gdyby dokumenty te miały stanowić dowód

w postępowaniu karnym. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast również wykonują to zadanie od dawna i raczej nie wiążą się z tym problemy. Rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego określa sposób dalszego postępowania z dokumentami. Po zakończeniu całej procedury wyborczej i stwierdzeniu ważności wyborów część z nich jest archiwizowana, a część podlega zniszczeniu w sposób określony w rozporządzeniu. Na wykonanie tego zadania wójtowie również otrzymują środki z budżetu państwa.

Przejdę teraz do wyborów samorządowych. Właściwie zadania gmin w tych wyborach są prawie takie same, jak w przypadku wyborów do PE z tym tylko, że, po pierwsze, nie tworzy się odrębnych obwodów głosowania w domach studenckich ze względu na lokalny charakter wyborów i nie wydaje się zaświadczeń o prawie do głosowania, ponieważ też z uwagi na lokalny charakter wyborów głosuje się tylko w miejscu stałego zamieszkania. Ze względu na bezstronność obwodowych komisji działających w wyborach samorządowych powoływanie ich przez wójta byłoby niestosowne, więc K.w. przewiduje, że komisje obwodowe powołuje gminna komisja wyborcza, a nie wójt.

Jednym z istotnych, chociaż przeprowadzanych znacznie wcześniej niż same wybory zadań organów samorządu w wyborach samorządowych jest dokonanie podziału jednostki samorządu na okręgi wyborcze. Jak mówiłem już na wstępie, K.w. zmienił w znaczącej części gmin zasady przeprowadzania wyborów, ponieważ w gminach tych wybory odbywały się wcześniej w systemie proporcjonalnym, a najbliższe wybory będą odbywały się w systemie większościowym w okręgach jednomandatowych. Zgodnie z przepisami ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy gminy były zobowiązane do dokonania nowego podziału na okręgi wyborcze. To zadanie było wykonywane w końcu 2012 r. Trzeba powiedzieć, iż mimo, że jest to zadanie bardzo trudne, dlatego, że zarówno sama arytmetyka zawarta w przepisach K.w., jak i geografia, która musi uwzględniać podział gminy na jednostki pomocnicze, a jednocześnie okręgi wyborcze muszą mieć stosowną liczebność dla zachowania równości wyborów, to zostało przez gminy wykonane bardzo dobrze. Znów można porównać to z tym, jak wyglądało to w 1998 czy 2002 r., kiedy były duże akcje dostosowywania okręgów wyborczych do zmieniających się przepisów ustaw i wówczas problemów z wykonaniem zadania było dużo więcej. Tym razem w znakomitej większości przypadków gminy dokonały podziału prawidłowo. W stu kilkudziesięciu przypadkach komisarze wyborczy rozpatrywali skargi wniesione przez mieszkańców na uchwały rad gmin dotyczące podziału na okręgi, z czego część skarg uznali za zasadne. Sprawy te rozpatrywała również drugoinstancyjnie PKW i także uznała część skarg za zasadne. Akcja trwała dość długo i była dość pracochłonna, ale w tej chwili poza dwoma czy trzema nierozstrzygniętymi do końca przypadkami nie ma z tym problemu.

K.w. nie wymagał dokonania zmian w podziale powiatów i województw na okręgi, ale oczywiście również takie zmiany w podziale tych jednostek na okręgi w niektórych przypadkach były po prostu konieczne w związku ze zmianami ludnościowymi. Zmiany były i są nadal przeprowadzane w ramach przygotowań do wyborów, które odbędą się jesienią tego roku. Przyczyną takich zmian mogły być również zmiany w podziale gmin na okręgi, ponieważ podział powiatu na okręgi musi uwzględniać podział gmin na okręgi wyborcze. Z kolei podział województwa na okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku musi uwzględniać podział powiatów na okręgi wyborcze, więc czasem zmiany na poziomie gminy powodują cały łańcuch zmian w jednostkach o większym zasięgu terytorialnym. Jednak, jak mówiłem, w większości przypadków zadanie to zostało wykonane bardzo dobrze, a w nielicznych przypadkach były z tym jakieś problemy i była np. konieczność zastosowania trybu nadzoru przez komisarzy wyborczych. Do podziału na okręgi dostosowuje się również podział na obwody i to zadanie również zostało wykonane.

Kończąc, powiem raz jeszcze, że sposób wykonania przez jednostki samorządu ich zadań w organizacji wyborów decyduje wręcz o jakości przeprowadzenia wyborów i PKW bardzo wysoko ocenia pracę gmin, także powiatów i województw, choć one mają mniejsze zadania i właściwie związane wyłącznie z organizacją wyborów samorządowych. Jak wykonane zostaną zadania gmin w wyborach do PE, zobaczymy po przeprowadzeniu tych wyborów. W tej chwili wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze, a oczywiście, jak po każdych wyborach, zgodnie z przepisami K.w., PKW dokona podsumowania spo-

sobu przeprowadzenia wyborów w informacji, którą sporządza przy okazji każdych wyborów. Opisuje w niej m.in. sposób wykonania zadań przez jednostki samorządu terytorialnego. Informacja ta zostanie sporządzona po wyborach i przedłożona naczelnym organom państwa, w tym m.in. Sejmowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za wyczerpujące przedstawienie informacji. Szczególnie miło było słuchać słów uznania kierowanych pod adresem gmin. Myślę, że teraz otworzymy dyskusję i prosimy państwa posłów o zadawanie pytań, jeżeli takie są. Być może nasunęły się w trakcie wypowiedzi pana dyrektora. Jeżeli nie, to informuję, że Komisja przyjęła informację do wiadomości. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że istotnie Wysoka Komisja potwierdza wypowiedziane przeze mnie słowa. Nie słyszę.

Zatem dziękujemy panu dyrektorowi, paniom i panom posłom.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę skorzystać z obecności pana dyrektora?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Panie dyrektorze, oczywiście, z dobrymi urzędnikami jest tak, że jak się o nich w ogóle nigdy nie słyszy, to znaczy, że są świetni. Podobnie z państwem – dwa razy do roku jest wieczór wyborczy, na drugi dzień rano czekamy na komunikat, i tyle. Niech tak zostanie, tu chylę czoła, bo to jest model funkcjonowania urzędnika. Natomiast powiem, że w 2001-2005 byłem szefem poselskiego zespołu do spraw społeczeństwa informacyjnego i od czasu do czasu powstawała idea *e-voting'*u. Czy PKW przymierzała się do głosowania elektronicznego? Wiem, że w wielu obszarach życia publicznego, m.in. w najbardziej trefnym, czyli pieniądzach, banki na całym świecie uwierzyły, że można posługiwać się kartą, że można się nią identyfikować – tak, to ja, bo mam tę kartę i znam te cztery cyferki. To na pewno ja, w związku z tym dawaj mi pieniądze banku. To się dzieje po kilka razy w ciągu miesiąca, roku itd. Wiem, że tutaj bezpieczeństwo systemu jest tym, co nas wszystkich zawsze wstrzymuje – czy to na pewno będzie ten gość, czy nie zagłosuje dwa razy? Tego się obawiamy. Widząc doświadczenia światowe, jednak nie zostajemy w tyle, bo, jak obserwuję, świat się na to nie rzucił. Świat nie oszalał i nie głosuje elektronicznie. Tylko czy bezpieczeństwo tego typu przedsięwzięć rośnie i czy my z tego tytułu się przyglądamy, czy są jakieś pilotaże? Z czystej ciekawości, dostałem przyzwolenie pana przewodniczącego, dlatego pozwoliłem sobie wręcz na prywatne pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Może poczekamy, panie dyrektorze. Być może jeszcze komuś nasuną się jakieś pytania, może tym razem nie prywatne. Pan poseł Łapiński? Nie. Rozumiem, że lista pytających została zamknięta i prosimy pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor zespołu w KBW Krzysztof Lorentz:

Pan poseł dotknął oczywiście bardzo interesującego zagadnienia. Jest to zagadnienie, które musi rozstrzygnąć przede wszystkim ustawodawca. PKW nie wyraża swojej opinii w sprawie tego rodzaju rozwiązań. Oczywiście, w sytuacji, w której zostałyby przedstawione jakieś propozycje wprowadzenia nowych form głosowania, to PKW, odpowiedzialna za bezpieczeństwo przeprowadzenia wyborów, ustosunkuje się oczywiście do tego, czy proponowane rozwiązania zapewniają takie bezpieczeństwo przeprowadzenia wyborów.

Problem jest na świecie, jak pan poseł zauważył, bardzo gorący. Był okres, w którym był duży entuzjazm dla nowych technik głosowania i w niektórych państwach dość daleko zostały posunięte nad tym prace. W ostatnich latach raczej ten entuzjazm przygasa. Nie ma powszechnego przekonania o bezpieczeństwie. To nie jest kwestia samej informatyki i teorii, to jest kwestia zaufania do wyborów. Nie jest wyłącznie istotne, choć oczywiście najważniejsze, czy obecne środki techniczne, które można w takim głosowaniu zastosować, zapewniają jednoznaczną identyfikację wyborcy, a jednocześnie anoni-

mizację jego głosu dla zachowania tajności głosowania i zapobieżenie wielokrotnemu głosowaniu. To jest oczywiście rzecz kluczowa, ale dla społecznego odbioru najistotniejsze jest to, czy istnieje powszechne zaufanie do takiego sposobu przeprowadzania głosowania. Trzeba powiedzieć, że na całym świecie w ostatnich latach można odnotować spadek tego zaufania. To nie musi być związane z racjonalną oceną narzędzi, które proponuje współczesna informatyka. Tak, jak pan poseł powiedział, wszyscy używamy tego samego rodzaju środków do identyfikacji w operacjach bankowych, a więc powierzamy informatyce całe pieniądze, które mamy i jakoś wszyscy się z tym pogodzili i nikt nie ma tutaj wielkich obaw, ale to nie znaczy, że głosowanie w ten sposób musi się cieszyć równie dużym zaufaniem. Rzeczą kluczową dla jakości wyborów jest to, czy wyborcy oceniają je jako przeprowadzane zgodnie z kanonami. W związku z tym wydaje się, że należy zachować dużą ostrożność w tych sprawach i dostosować się nie tylko do tego, jakie teoretycznie są narzędzia, ale także do tego, jaka jest wiedza obywateli i poziom zaufania do tego rodzaju narzędzi.

Oczywiście, jeżeli ustawodawca zdecyduje się na tego rodzaju formę głosowania, to PKW będzie współpracować w opracowaniu technicznej strony w taki sposób, aby było to zrobione zgodnie ze wszystkimi wymogami. Jeśli taka forma głosowania zostałaby wprowadzona, to na pewno organy wyborcze doskonale dadzą sobie radę z przeprowadzeniem wyborów, w których taka forma głosowania byłaby możliwa. Jednak nie należy tutaj raczej oczekiwać inicjatywy ze strony PKW – raz, z tego powodu, że jest to rzecz, która powinna być zainicjowana przez ustawodawcę, dwa, z tego powodu, iż raczej wydaje się, że w tej chwili nie ma powszechnej atmosfery poparcia dla tego rodzaju nowinek.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Chyba, że byłoby to w sposób alternatywny, to można by wtedy liczyć na wzrost frekwencji, o którą nam wszystkim chodzi.

Dyrektor zespołu w KBW Krzysztof Lorentz:

Naturalnie, każda dodatkowa forma głosowania ma tę zaletę, że budzi przynajmniej nadzieję na wzrost frekwencji, która jest z pewnością niezadowalająca dla wielu oceniających. Jednak decydować tutaj musi przede wszystkim jakość przeprowadzenia wyborów.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Zamykam nasze posiedzenie.